№ 310 Cena 3 kop. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Poniedziałek, dnia 18 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Telefon 253.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.
Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska**, w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Keila.**

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie.**

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103.

Od Administracyi.

Abonentów naszych prosimy uprzejmie, aby w razie nieotrzymania numeru za każdym razem reklamowali do Administracyi, gdyż tylko tym sposobem możemy mieć ciągłą kontrolę nad roznosicielami.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchódzi z Łodzi: a) 7.10, **b)** 12.05, **c)** 1.38 **d)** 3.15, **e) 6.10**, **f) 8.50**, **g) 12.30**.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, **k)** 9.30, **l)** 10.15, **m)** 3.40, **n)** 5.22, **o) 8.20**, **p) 11.00**, **r) 4.35**.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35**.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

Pamiętnik.

Poniedziałek, 18 Grudnia 1905 roku.

Kalendarzyk. Dziś: Gracjana B. W.

Astronomiczny: Wschód sł. 8.10, zachód 3.48 długość dnia godz. 7.30.

Reakcya złamana.

W Carskiem Siole przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu reakcyoniści moskiewcy i Związek rosyan pod przewodnictwem ks. Sczerbatowa, z partyi monarchicznej Gringmut, Związek rzemieślników, chorągwiarze cerkiewni, dobrowolna ochroną, kupcy, urzędnicy, włościanie, mnich Andrzej. Rosyanie owi wyrazili prośbę, ażeby zwołano sobór w Moskwie z przedstawicieli stanów, umocniono samowładztwo i wolność według manifestu z dnia 26 lutego st. st. 1903 r. Adres Związku właścicieli ziemskich mówi, że manifest 3-go października obudził wątpliwości co do nietykalności samowładztwa. Rząd jest bezsilny, gdyż opiera się na żywiołach wrogich. Proszą tedy ziemianie, aby Monarcha powołał innych wykonawców.

„Praw. Wiestn." ogłasza, że po otrzymaniu od ks. Szczerbatowa adresu Związku ludzi rosyjskich Najjaśniejszy Pan zwrócił się do wszystkich zebranych z następującemi słowami:

„Przyjmuję was w przekonaniu, że widzę przed Sobą prawdziwych synów Rosyi, najzupełniej oddanych Mnie i Ojczyźnie.

„Nie wątpię, że pójdziecie nie inną, jak tylko nakreśloną przeze Mnie drogą; dlatego też wzywam was, abyście powtórzyli wszystkim kochającym drogą naszą Ojczyznę, że Manifest, dany przeze Mnie dnia 30-go października, jest pełnem i z przekonania wyrażeniem Mojej nieugiętej i stanowczej woli i aktem, nie ulegającym zmianie.

W celu szybszego urzeczywistnienia nadanych przeze Mnie reform, jest konieczne, przy sprawiedliwej, surowej i mocnej władzy, zaprowadzić spokój i porządek we wstrząśniętej zaburzeniami ziemi rosyjskiej.

„W tem zadaniu powinniście zgodnem działaniem w danych miejscowościach pomódz ustanowionym przeze Mnie władzom i Mnie.

„Wielki grzech biorą na duszę ci, którzy swemi działaniami i wpływami tworzą i podtrzymują zaburzenia, rozpalając namiętności i wzajemną nienawiść,

„Niech Pan Bóg błogosławi Rosyę niech ją uspokoi i niech pomoże nam wszystkim wypełnić obowiązek nasz do końca".

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA OSWIATY.

—?—

Sekcya walki z analfabetyzmem.

Wczoraj o godz. 2 po południu odbyły się narady członków komisyj, wyznaczonych w celu dokonania oględzin lokalów szkolnych.

O każdej szkole delegowani muszą dostarczyć prezydyum odpowiedzi na następujące pytania: 1) adres szkoły; 2) ilość pokoi; 3) ile potrzeba lamp; 4) służba (czy jest na miejscu, czy trzeba wynająć itp.); 5) ile razy tygodniowo można korzystać z lokalu i 6) uwagi.

Lokale szkół fabrycznych oględzinom nie podlegają, gdyż fabryki wszystkie, o ile dotychczas nie pomyślały o nauczaniu robotników-analfabetów, powinny to uczynić natychmiast i własnym kosztem powołać do życia szkoły wieczorowe.

Dotychczas personel nauczycielski nie został jeszcze skompletowany; zgłosiło się zaledwie 130 osób, z których część spora jest mało obznajmiona z nauczaniem; dlatego też pożądane są dalsze jaknajliczniejsze zgłaszania się osób, pragnących przyjść z pomocą swej braci, poświęcając na nauczanie kilka godzin w tygodniu.

Nauka wieczorowa odbywać się będzie 3 razy tygodniowo (zaprojektowano od godz. 7 i pół do godz. 9 wieczorem); nauka zaś w szkołach niedzielnych trwać ma 3 godziny (od godz. 3 do 6) po południu.

Dotychczas sekcya walki z analfabetyzmem nie posiada ani jednej lampy; za naszem więc pośrednictwem zwraca się jeszcze raz do ogółu z prośbą, aby wszyscy, posiadający lampy niepotrzebne, a takich jest wielu, gdyż po zaprowadzeniu oświetlenia gazowego, lampy naftowe wędrują na strych i tam leżą bez użytku) raczyli je nadsyłać do lokalu Towarzystwa lekarskiego (Dzielna 31) i wręczać woźnemu.

Posiedzenie sekcyi kursów dla dorosłych analfabetów odbędzie się we środę, d. 20-go grudnia o godzinie 6 wieczorem. (Dzielna № 31).

Sekcya biblioteczna.

Zebranie organizacyjne sekcyi bibliotecznej odbędzie się we wtorek dnia 19 grudnia o godz. 6 po południu (Dzielna 31). Osoby niezapisane dotychczas, a chcące przyjąć udział w pracy, mogą to uskutecznić na miejscu.

KRONIKA.

OGÓLNA.

○ Projekt konstytuanty.
Związek związków wypracował projekt konstytuanty w porozumieniu ze wszystkiemi organizacyami.

Przedstawia się on, jak następuje:

1) Zgromadzenie ustawodawcze ześrodkowuje władze ustawodawczą, sądową i wykonawczą. Z chwilą zgromadzenia się konstytuanty, wszystkie władze działają jedynie z upoważnienia konstytuanty.

2) Najbliższem żądaniem konstytuanty powinno być opracowanie i ogłoszenie prawa zasadniczego o ustroju państwowym w Rosyi.

3) Zgromadzenie ustawodawcze (konstytuanta) powinno być wszechrosyjskie, t. j. udział w niem brać powinna cała ludność państwa.

4) Każdej narodowości przyznane jest prawo do samookreślenia, ograniczone jedynie zasadą jedności państwa.

Co się tyczy Królestwa polskiego, powinno ono mieć ustrój autonomiczny, ustanowiony przez osobną konstytuantę w Warszawie, zwołaną na zasadach powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania bez różnicy płci, narodowości i wyznania.

○ Wolność prasy.
Nowe prawo dotyczące „swobody" prasy wchodzi już w życie. Pociągnięto już do odpowiedzialności — jak donosi „Swobodnoje Słowo" — redaktorów 9-ciu gazet. „Syn Otieczestwa" otrzymał awizacye sądową w 16 sprawach. Jednemu z pociągniętych do odpowiedzialności redaktorów, sędzia śledczy groził ciężkiemi robotami.

△ Zawieszenie ośmiu gazet.
„Praw. wiest." ogłasza co następuje:

„Z powodu wydrukowania w niektórych gazetach z d. 2 (15) grudnia odezwy, zatytułowanej „Manifestem", podpisanej przez radę delegatów robotniczych, główny komitet wszechrosyjskiego zjazdu włościańskiego, centralne komitety rosyjskiej socyal-demokratycznej partyi robotniczej i partyi socyal-rewolucyonistów oraz polskiej partyi socyalistycznej, a zawierającej jawne nawoływanie do buntowniczego działania i nieposłuszeństwa prawa, prokurator petersburskiej Izby sądowej przedstawił, na mocy punktu 14 par. 7 Najwyżej d. 24 listopada r. b. zatwierdzonych przepisów tymczasowych dla wydawnictw peryodycznych, sprawę tę do rozpatrzenia Izbie sądowej.

Izba sądowa na posiedzeniu nadzwyczajnem, tegoż dnia odbytem, postanowiła nałożyć areszt na numery z dnia 2 (15) grudnia oraz zawiesić aż do czasu zapadnięcia wyroku sądowego wydawnictwa następujące: „Syn Otieczestwa", „Nowaja Żiźń", „Nasza Żiźń", „Swobodnyj Narod", „Naczało", „Ruś", „Swobodnoje Słowo" i „Ruskaja Gazeta".

Decyzyę powyższą zakomunikowano do wykonania głównemu wydziałowi prasy".

○ Echa strejku kolejowego.
Ministeryum komunikacyi rozesłało, jak donosi „Ruś" — cyrkularz do wszystkich kolei, polecający donieść niezwłocznie nazwiska tych kolejarzy, którzy prowadzili pociągi podczas strajków. Idzie oto, że pociągi były wysyłane, aby zwozić pracowników na wiece i odwozić ich z powrotem do domów. Ruch więc taki był urągowiskiem nad bezsilnością zwierzchności kolejowej, gdyż w tym samym czasie naczelnicy ruchu i trakcyi zmuszeni byli posiłkować się drezynami.

KRAJOWA:

+ Manifestacya.
Tłum żydów złożony ze 160 osób, po przedstawieniu przez trupę rosyjską w teatrze Letnim sztuki p. t. „Żydzi", zgromadził się w ogrodzie Saskim i przeszedł przez ulicę Niecałą, wydając okrzyki: „Precz z samowładztem, niech żyje samoobrona żydowska, precz z biurokracyą i policyą!"

+ Oberwanie się serca dzwonu.
W Żyrardowie w dniu 14-m b m., około godziny 4-ej po południu, podczas nabożeństwa w kościele farnym z dzwonu na wieży kościelnej oberwało się serce i wyleciało oknem, godząc w głowę 14-letnią Zelównę. Nieszczęśliwej dziewczynie czaszka pękła, mózg wytrysnął. Zwłoki przeniesiono do trupiarni szpitala fabrycznego. Tysiące narodu spieszyło na miejsce wypadku, chcąc sprawdzić nadzwyczajność podobnego zdarzenia.

+ Bomba w Sosnowcu.
Pet. Ag. Tel. donosi z Sosnowca d. 11 b. m.: „Wczoraj z domu Przybyłki rzucono przyrząd wybuchowy. Ranny lekko 1 kozak. Do domu dano 4 salwy, ale bez skutku. Lokatorowie zostali usunięci, a dom zajęło wojsko. Aresztowano 2 podejrzane osoby".

+ Wysadzenie w powietrze słupów telegraficznych.
Nocy dzisiejszej około godz. 1 i pół, dwa głośne wubuchy następujące tuż po sobie zaalarmowały mieszkańców. Wśród nielicznych przechodniów na ulicach powstał popłoch. Dążono spiesznie do domów, rozpowszechniając najfantastyczniejsze pogłoski o buncie wojskowym w cytadeli, że huk ów pochodzi od dwóch wystrzałów armatnich, mających być hasłem buntu.

Inni opowiadali o wysadzeniu w powietrze cerkwi na Saskim placu i t. p.

Na razie trudno było się dowiedzieć przyczyny wybuchu, bo nawet cyrkuły policyjne nie mogły wnioskować, w której stronie nastąpił.

Wreszcie rzecz się wyjaśniła. Usiłowano wysadzić w powietrze słupy telegraficzne, stojące około bramy od Ogrodu Saskiego przy ulicy Królewskiej, wprost kościoła ewangielickiego. Zamach pomyślany był bardzo celowo, bo w słupach tych łączą się wszystkie przewodniki telegraficzne połączone ze stacyą telegrafu przy ulicy Kotzebuego kablem podziemnym, idącym pod ogrodem Saskim.

Widocznie jednak sprawcy zamachu nie dobrze byli obeznani ze sztuką ogniową, podłożyli minę zbyt słabą i zrujnowali tylko oszalowanie drewniane nie uszkodziwszy samych przewodników. Wybuch powyrywał deski i wiązania dolne, a u wierzchu pootwierał drzwiczki.

Sądząc ze śladów, miny podłożone były pod słupy w ścianach, wychodzących naprzeciw siebie i połączone lontem, który przeprowadzony do ogrodu Saskiego i stamtąd zapalono.

Gdyby wybuch był cel osiągnął, Warszawa istotnie byłaby odcięta od połączenia telegraficznego, gdyż tam łączą się uwszystkie przewodniki,

MIEJSCOWA

= Z niedzieli.
Wczoraj, jak zwykle, odbyło się kilka wieców, urządzonych przez PPS. i ND.

Najwięcej osób było na wiecu w teatrze Wielkim, tak że część przybyłych, nie mogąc się dostać do teatru, udało się do sali koncertowej przy teatrze tu odbył się wiec drugi.

Scenę teatru Wielkiego i salą koncertową udekorowano sztandarami czerwonemi, na których widniały rozmaite napisy rewolucyjne

W całem mieście panował spokój, niczem nie zamącony.

= Z chwili.
Cisza... złowroga cisza... Taki spokój bywa tylko przed burzą, przed wściekłą burzą. Gaśnie słońce, przyćmione gromadą czarnych chmur spiętrzonych, które niewidzialna ręka, zda się, zatrzymała w biegu. Drzewa stoją, jakby obumarłe: żadna gałązka się nie poruszy, żaden listek nie dognie. Powietrze przepojone barwą brudno-krwisto-żółtą w której słychać jakiś daleki szyderczy śmiech złowrogi, przejmujący nas dziwną nieznaną trwogą.

Cisza taka trwa niedługo. Bo oto zaszeptały liście modlitwę przedśmiertną; drzewa zaczęły wyciągać ramiona w niebo i ręce rozpacznie załamywać. Rozległ się świst, jęk, grom. Błyskawica rozpruła na poły niebios sklepienie i zaczęły bić pioruny i walić dęby stuletnie i burzyć od fundamentów wiekowe budowle...

Dziś mamy taką ciszę. Wszystko zdaje się zamarło, lecz ta śmierć—to cisza, brzemienna w huragany, błyskawice i pioruny.

Idzie już, idzie...

= Z sądów.
W tych dniach sądzona była ciekawa sprawa w sądzie pokoju 8 rewiru.

Niejaki Bronisław Pstrągowski winien jest Wacławowi Matyskowi rb. 14,000, o które toczy się sprawa w sądzie okręgowym. Głównym świadkiem w tej sprawie był buchalter firmy W. Matyska Bolesław Maks, o którego wyłączenie chodziło Pstrągowskiemu. Wnosi więc on do sądu skargę przeciwko Maksowi o 250 rb., które jakoby należą mu się na zasadzie ksiąg handlowych. Po wysłuchaniu obrony Maksa, adwokat przysięgły Tujakowski zrzekł się prowadzenia sprawy, gdyż Pstrągowski ani na sprawę się nie stawił, ani nie zachciał przedstawić ksiąg handlowych, wobec czego sędzia powództwo Pstrągowskiego oddalił i zasądził na rzecz Maksa kosztów sądowych 15 rb.

= Konfiskata pism.
W dniu wczorajszym zaczęto na mieście konfiskować pisma rosyjskie, które zamieściły odezwę, wydaną przez partye rewolucyjne, mianowicie: przez radę delegatów robotniczych, główny komitet wszechrosyjskiego związku włościańskiego, centralny komitet i komisyę organizacyjną rosyjskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej, centralny komitet polskiej partyi socyalistycznej.

= Z tramwajów.
Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż znany konduktor tramwajowy Piasecki. oznaczony № 117 został już wydalony ze służby. № 117 nosi człowiek, który zasługuje na zupełne zaufanie, niektóre zaś osoby nie wiedząc o tem, a widząc № 117, są przekonane, iż mają do czynienia z osławionym Piaseckim.

= Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcian.
Komitet biura informacyjnego oraz bibliotecznego zawiadamia, ze osoby. zgłaszające się do biura Konst. 5 w przyszły tygodniu od g 7-ej do 8 wiecz. przyjmować będą następujący dyżurni:

W poniedziałek p. Pętkowska W. w wtorek p. Leman, w środę p. Kontarska, w czwartek p. Müller, w piątek Koziołkiewicz, w sobotę p. Żychlewicz.

Biuro pośredniczy bezpłatnie.

= Mianowanie.
Gubernator Piotrkowski. szambelan Arcimowicz, mianowany został gubernatorem Tulskim.

= Z ochrony 1 szej
„Gwiazdka" w ochronie 1-szej, przy ulicy Smugowej, odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 21 b. m.

=Z Łódzkiego biura pocztowo-telegraficznego.
Z rozporządzenia Naczeln. Zarządu poczt. telegr. p. Bogackiego, uwolnieni zostali od pełnienia obowiązków, urzędnicy IV rzędu, tutejszego biura poczt.-telegraficznego:

Bolesław Michalski, Daler, Krygier, Kuntze, Piotrowski, Preis, Rentz, Wacław Koeppe, Jadwiga Koeppe, Kobyłecki, Rembiszewski, Sokołowski.

W rozporządzeniu powiedziano, ażeby wyżej wymienionych urzędników do pełnienia obowiązków nie dopuszczać. Zajmującym zaś mieszkania skarbowe, rozkazano opuścić je, w terminie, względnie do położenia rodzinnego.

= Zebranie łotyszów.

Wczoraj o godzinie 3 po południu w lokalu przy ulicy Przejazd pod № 33 przy udziale 80 członków i pod przewodnictwem Teodora Solini, odbyło się posiedzie Towarzystwa łotyszów. Na posiedzeniu tem przyjmowano składki na wypracowanie ustawy towarzystwa i inne związane z tem wydatki.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 8 wieczorem.

= Upadek z balkonu 2-go piętra.

Wczoraj wieczorem o godz. 8-ej, na ulicy Średniej 21, skutkiem rozstroju nerwów, wyskoczyła z balkonu 2-go piętra na bruk ulicy, nauczycielka H. H., lat 25.

Nieszczęśliwą w ciężkim stanie, karetka Pogotowia, odwiozła do mieszkania siostry, przy ulicy Juljusza.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej niewykryci dotąd złoczyńcy, dostawszy się przy pomocy wytrychów do mieszkania fabrykanta Jana Stildta, w domu przy ulicy Nowospacerowej pod № 1, skradli srebrnych noży widelcy, łyżek i łyżeczek, wartości rubli 320.

= ATAK APOPLEKTYCZNY.

Na ulicy Piotrkowskiej 83, stróż domu, lat około 50 w ataku epileptycznym, zranił głowę.

= WYPADKOWY POSTRZAŁ.

Na ulicy Benedykta 38, przez nieostrożność, postrzelony został z rewolweru w lewą rękę, zarządzający fabryką, A. K., lat 32.

= POD KOŁAMI PAROWOZU.

W fabryce, Szeiblera, na ulicy Emilii 5, parowóz przejechał dragona, lat 22, który w pare godzin po wypadku zmarł.

= Z ULICY.

Na ulicy Zawadzkiej 17, wóz najechał na rob. fabr. Szymona Fruzi, lat 18, który skutkiem uderzenia dyszlem, stracił na razie przytomność.

= KURCZ ŻOŁĄDKA.

Na ulicy Nawrot 49 uległ kurczowi żołądka, rob. fabr. Karol Albrecht, lat 20.

= NAPADY.

Na ulicy Prządzalnianej 56, napadnięto i zadano kilka ran, w głowę, krzyż i bok, czeladnikowi piekarskiemu Józefowi Tyburskiemu, lat 21; odwieziony do szpit. Aleksandra.

Na ulicy Zachodniej 39, napadnięto cieślę, Andrzeja Drasonia, lat 40, i tępem narzędziem uderzono go z taką siłą w brzuch, że nastąpił krwotok; odwieziony do szpit. Aleksandra.

= Z GŁODU i CHŁODU.

W stan osłabienia ogólnego popadły osoby następujące: na ulicy Pańskiej 13, Maryanna Pospolita, lat 40; na ulicy Przejazd, w kościele Św. Krzyża, Agnieszka Dębicka lat 23.

Projekt prawa wyborczego.

Rada ministrów, jak się dowiaduje „Ruś“, ukończyła obrady nad projektem wyborów do sejmu. We wtorek odbyło się ostatnie posiedzenie w tej sprawie, poświęcone wyłącznie redakcyi przepisów. Po ostatecznem zredagowaniu projektu odbędzie się jeszcze jedna narada w Carskiem Siole.

Pięciu członków Rady ministrów (Filozofów, Niemieszajew, Timirazjew, Tołstoj i Szipow, oświadczyli się za powszechnem głosowaniem i za wyborami dwustopniowemi.

Pozostali członkowie rady są za rozszerzeniem prawa wyborczego z dnia 19-go sierpnia na zasadzie Manifestu z dnia 30-go października.

Niezależnie od przestawicieli włościan projektowanem jest wprowadzenie do Sejmu przedstawicielstwa robotników, przyczem jeden deputowany robotnik, przypadnie na 150,000 robotników, ogólna zaś liczba ich w Sejmie wyniosłaby 10—12.

W Carskiem Siole przedstawione będą obie opinie: większości i mniejszości. Która z nich zostanie uwzględnioną, dotychczas niewiadomo, jakkolwiek osoby dobrze poinformowane zapewniają, że powszechne prawo o wyborze nie będzie dane.

Wieści z Cesarstwa.

—?—

W „Nowoje Wremia“ z dnia 15-go b. m. czytamy:

„Dzisiaj na niektórych słupach ulicznych (w Petersburgu) rozklejono odezwy patryotyczne (?!) pod tytułem: „Wojna z Polską, czyli zjednoczenie się ze Związkiem związków“. Odezwa wskazując na to, że się Polacy zwrócili o pomoc do Związku związków w walce z rządem, wzywa naród rosyjski, aby „dał odpór dalszym zamachom odrodzonej Rzeczypospolitej na Litwę i Małorosyę.“ Dalej odezwa wywodzi, że żydowscy i polscy działacze partyi rewolucyjnej dążą za cenę krwi i zaguby ludzi rosyjskich zburzyć ojczyznę celem odbudowania Polski i jej panowania nad narodem rosyjskim. Strajki kolejowe, pocztowe, telegraficzne i t. d. urządzane są jakoby w tym celu, aby odciąć zbuntowaną Polskę „aby Rosyanie nie usłyszeli wezwania o pomoc braci swoich, których rznąć będzie zbuntowana banda polska“. Naród rosyjski wezwany jest do „ruchu samowolnego“, aby w puch rozbić wrogów ruskiego Cara i ruskiego narodu“. Udział w tym wypadku rządu hr Wittego nazywają, „nieprzyjacielskim“. Odezwa kończy się zwrotem do hr. Wittego, aby tłumił bunt polski, a dla tego musi dać Rosyi rząd „narodowy“.

Streszczenie powyższe tego stoku bredni wielki dziennik petersburski podał na honorowem miejscu i nie uznał za właściwe osłabić żadnym słowem protestu, a choćby tylko zdziwienia.

Odezwa, o której powyżej mowa brzmi jak następuje:

„Wojna z Polską, czyli zjednoczenie Polski ze Związkiem Związków“.

Jest tego długie i szerokie dwie szpalty.

Większego steku fałszów, napisanych z całą świadomością, nie spotkaliśmy nigdy. A dyktowała je jakaś nienawiść ślepa na wszystkie względy sumienia. Przepodłe!

Odezwę rozdają darmo w Petersburgu, w Moskwie, w wagonach i na stacyach kolei żelaznych, rozklejają na murach domów, na słupach, na płotach.

Ale napisano ją z pewnością w Warszawie, w jakiemś biurze rządowem, albo w „klubie ruskim“.

☆

„Now. Wremia“ podaje ciekawe szczegóły aresztowania Chrustalewa-Nosarja. Na parterze domu, w którym odbył się areszt, znajdowało się w chwili aresztowania dwustu robotników, którzy nic jednak nie wiedzieli, co się dzieje na górze. Przed Chrustalewem leżały dwa rewolwery Brauninga, lecz ukazanie się żandarmów było tak niespodziewane, że Chr. nie zdążył użyć broni. Następnie na górę poczęli przychodzić pojedynczo robotnicy z raportami do swego prezesa. Zatrzymywano ich czasowo i badano. Z dowodów a resztowanych okazuje się, że rada delegatów robotniczych z Chrustalewem na czele, najpoważniej gotowała się do zaaresztowania hr. Wittego.

☆

„Według gazety „Daily Mail“, pięciu ministrów z hr. Wittem na czele podali się do dymisyi, lecz dymisyi ich nie przyjęto.

„Peterb. Gaz.“ potwierdza te pogłoski i zaznacza, że w sferach urzędowych otrzymano wiadomość, iż wahanie się hr. Wittego już skończyło się, i że zostaje on kierownikiem rady ministrów od czasu rozpoczęcia posiedzeń Sejmu państwowego. Jeżeli kierunek działalności prawodawczej Sejmu sprzeciwiać się będzie polityce hr. Wittego, to hrabia natychmiast porzuci stanowisko premiera.

Minister Durnowo, chociaż nie był w liczbie pięciu, którzy żądali dymisyi, wychodzi jednak — jak donoszą „Nowosti“ — do dymisyi. Podobno ministrem spraw wewnętrznych zostaje ks. Oboleński.

Z dymisyą Durnowa, partya reakcyjna— jak donosi „Peterb. Gaz.“ z wiarogodnych źródeł — straciła wszelki wpływ u Dworu. Przedstawiciele jej, w tej liczbie hr. Ignatjew, wyjeżdżają podobno z Rosyi.

Tymczasem jednak — jak zapewnia „Syn Otiecz“. — w rozkazie do policyi z dnia 13 b. m zamieszczono długą listę osób, skazanych na wysłanie ze stolicy na 3 lata. Wysłanych ma być z górą 300 osób.

☆

„Syn otieczestwa“ zamieszcza następujący telegram z Woroneża, wysłany d 13 b. m. o godz. 12 w południe.

„Do wszystkich komitetów i do zarządu kolei południowo-wschodnich. Do wszystkich pracowników stacyi kolei rosyjskich, do centralnego komitetu wszechrosyjskiego związku kolejowego, do Romanowa, do Związku związków, do Orzechowa, Elizarowa, do hr. Wittego i Redigera, do „Rus. wied.“, „Rus. słowa“, „Mosk. gaz.“, „Syna otiecz.“ i „Naszej żizni“.

Na zasadzie tajnego okólnika ministra spraw wewnętrznych Durnowo, do gubernatorów rozsyłany jest mniej więcej taki okólnik:

„Zupełnie poufne. Do naczelników policyi. Załączając kopję polecenia p. ministra spraw wewnętrznych, nakazuję wykryć niezwłocznie wszystkich przywódców, podżegaczów i kierowników ruchu politycznego i agrarnego przeciwpaństwowego oraz inne osoby, jako delegatów, następnie aresztować ich i umieścić w więzieniu miejscowem dla postąpienia z nimi według wskazań p. ministra spraw wewnętrznych“.

Towarzysze! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Manifest z dnia 17-go października znosi się samowolnie. Niechaj cała uczciwa Rosya potężnie stanie w obronie pierwszej wolności, którą okupiliśmy tak drogo. My jesteśmy gotowi!

Południowo-wschodni komitet wszechrosyjskiego zjazdu Związku kolejowego“

Podziękowanie.

Zacnym Kolegom za serdeczną pomoc lekarską przez cały czas długotrwałej choroby mego syna ś. p.

ANDRZEJA,

oraz Szanownemu Duchowieństwu parfii Wniebow. Najśw. Maryi Panny, Św. Krzyża i Św. Józefa, księżom prefektom i wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu mu ostatniej posługi, w imieniu całej Rodziny składa serdeczne *„Bóg zapłać!“*

Dr. Stanisław Brzozowski.

Drobne ogłoszenia

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 87.